

# Muzeum Polskich Formacji Granicznych

<https://muzeumsg.strazgraniczna.pl/muz/formacje-ochrony-granic/biografie/1918-1939/kadra/n-r/antoni-rosik/33577.Antoni-Rosik.html>  
2024-11-21, 17:41



ppor. **Antoni Rosik** „Zenek” urodził się w 1899 r. w wielkopolskim Poniecu. Jego rodzicami byli Józef Rosik i Elżbieta z Fiszerów, którzy prowadzili gospodarstwo rolne. Po ukończeniu szkoły rolniczej w Bojanowie, przez krótki okres czasu pracował w majątku rolnym w Rokosowie, należącym do arystokratycznego rodu Czartoryskich.

Od kilku lat trwała I wojna światowa i w 1917 r. (po uzyskaniu pełnoletności) został powołany do armii niemieckiej i wcielony do 160. pp (9. reński pp). Po przeszkoleniu rekruckim, w pierwszej połowie 1918 r. został wysłany wraz z uzupełnieniem do 190. pp, walczącego na froncie zachodnim. Jako szeregowiec brał udział m.in. w nieudanej niemieckiej ofensywie nad rzeką Marną. Jego pułk walczył także w obronie Kemmelbergu we Flandrii oraz w walkach pod Amiens, gdzie podczas ostrzału alianckiej artylerii został przysypany ziemią. Ranny w nogę, z dwustronną przepukliną powstałą w wyniku wybuchu, początkowo trafił do lazaretu w Amiens, ale ostatecznie przewieziono go do kliniki w Gnieźnie, gdzie został zoperowany. Po miesięcznym pobycie w szpitalu, w październiku 1918 r. odesłano go do kompanii ozdrowieńców w 53. pp (5. westfalski pp) w Köln-Kalk. W listopadzie 1918 r. był świadkiem i uczestnikiem rewolucyjnych wystąpień żołnierskich w Kilonii, które doprowadziły do częściowego rozpadu armii niemieckiej. 21 listopada udało mu się wrócić do rodzinnego Ponieca, gdzie przystąpił do oddziału miejscowej Rady Robotniczo-Żołnierskiej. Został jednym z członków oddziału porządkowego, a następnie polskiej Straży Ludowej utrzymującej ład i porządek w Poniecu i pobliskiej okolicy. Dowódcą tego oddziału był inwalida wojenny Jan Tauchert, a w jego skład wchodziło 16 Polaków - wszyscy dezercerzy z armii niemieckiej. Na początku stycznia 1919 r. Rosik był uczestnikiem patriotycznej manifestacji w Poniecu, zorganizowanej przez Polaków pod hasłem „My żołnierze żądamy wolnej ojczyzny”, która stała się pretekstem do utworzenia miejscowego oddziału powstańczego. Kilka dni później, wraz z innymi członkami straży, wstąpił do Kompanii Ponieckiej, zorganizowanej i dowodzonej przez st. sierż. Michała Kaźmierczaka. 19 stycznia część Kompanii Ponieckiej przeszła do Janiszewa, a strz. Rosik, jako dowódca sekcji miał przeprowadzić rozpoznanie sił niemieckich w rejonie wsi Waszkowa, gdzie doszło do potyczki z niemieckim *Grenzschutzem*. W trakcie wymiany ognia zginął Józef Kusz, a dwóch innych powstańców dostało się do niewoli. Po ściągnięciu przez strz. Antoniego Rosika wsparcia z kompanii i zajęcia opuszczonego przez Niemców



Waszkowa, odnaleziono zwłoki poległego, któremu mieszkańcy urządzili manifestacyjny pogrzeb. Strz. Rosik, jako doświadczony żołnierz, brał udział w kolejnych walkach Kompanii Ponieckiej z oddziałami niemieckimi m.in. 26 stycznia 1919 r. o Miechcin, pod Bojanowem, Sowinem (29 luty) i Gołaszynem. W marcu, po wycofaniu Kompanii Ponieckiej do macierzystego Ponieca, została ona przemianowana na 4. kompanię 6. Pułku Strzelców Wielkopolskich, a jej dowództwo powierzone zostało ppor. Janowi Piko. W drugiej połowie 1919 r., w okresie kiedy pułk pozostawał w odwodzie dowództwa wojsk wielkopolskich, strz. Rosik, jako żołnierz z dużym doświadczeniem frontowym, został skierowany do szkoły podoficerskiej w Żninie. W styczniu 1920 r. kpr. Rosik, już jako podoficer i dowódca drużyny w 6. Pułku Strzelców Wielkopolskich, brał udział w zajmowaniu Pomorza (m.in. Bydgoszczy, Koronowa i Tucholi), które przyznano Polsce na mocy postanowień traktatu wersalskiego. W marcu 1920 r. w szeregach 60. Pułku Piechoty Wielkopolskiej (dawny 6. Pułk Strzelców Wielkopolskich) brał udział w wyprawie kijowskiej. Na początku marca pułk został przerzucony kolejną do Lwowa, a następnie w rejon Berdyczowa. Po dwóch tygodniach przygotowań, oddziały pułku z miejscowości Sławuty wyruszyły w ofensywie na wschód. Dowódcą kompanii, w której służył kpr. Rosik był w tym czasie por. Sikorski, a batalionem dowodził kpt. Józef Wróblewski. Wieczorem 8 maja pułk wkroczył do Kijowa zajętego przez oddziały 1. Dywizji Piechoty Legionów. Rankiem 9 maja drużyna kpr. Rosika wsparta przez rkm, otrzymała zadanie zajęcia uszkodzonego mostu kolejowego nad Dnieprem, na linii Kijów – Darnica. Most i przyczółek mostowy zostały zajęte i utrzymane mimo silnego, sowieckiego ostrzału z broni maszynowej. Wraz z pułkiem, w kolejnych dniach brał on udział w walkach o Darnicę, która kilkakrotnie przechodziła z rąk do rąk. Kapral Rosik brał udział w walkach pułku pod Mińskiem I nad Berezyną, a następnie po przerwaniu frontu przez Rosjan, w dramatycznym odwrocie armii polskiej. W sierpniu 1920 r. brał udział w bitwie warszawskiej, a następnie w ofensywie 15. Dywizji Wielkopolskiej przez Mińsk Mazowiecki w kierunku na Łomżę. Walczył pod Kolnem, gdzie jego pułk wziął do niewoli znaczne ilości jeńców i sprzętu. We wrześniu brał także udział w bitwie niemeńskiej i ofensywie na Wołkowysk. Na początku października 60. pp dotarł w rejon Wołny i Rakowa, gdzie aż do 21 grudnia pełnił służbę patrolową na linii demarkacyjnej. W grudniu 1920 r. plut. Rosik wraz z II batalionem 60. pułku powrócił do Wielkopolski, do wyznaczonego garnizonu w Pleszewie. W 1921 r. za czyny waleczne dokonane podczas powstania wielkopolskiego i wojny polsko-rosyjskiej 1919-1921, plut. Rosik został osobiście przez marszałka Józefa Piłsudskiego odznaczony Krzyżem Walecznych. Uroczystość z jego udziałem odbyła się w Poznaniu na Placu Zamkowym.

W 1922 r. został przeniesiony do 86. Pułku Piechoty Helenowie koło Mołodeczna. W latach 1922-1923 uczestniczył w rocznym szkoleniu instruktorów szermierki w Centralnej Wojskowej Szkole Gimnastyki i Sportów w Poznaniu. Kurs prowadzony był przez znanego fехmistrza z Wiednia Leopolda Targlera. Po jego ukończeniu (z I lokatą) plut. Rosik był już instruktorem szermierki i prowadził zajęcia dla podoficerów, a także dla oficerów 86. pułku.

W marcu 1925 r., już jako sierżant, został przydzielony do 15. Batalionu KOP w Ludwikowie (5. „Poleska” Brygada KOP), który formował się w tym czasie w Brześciu nad Bugiem. W



tym czasie otrzymał przydział do odwodu kompanii granicznej KOP „Wysięk”. W okresie od 29 listopada do 19 grudnia 1930 r. sierż. Rosik był dowódcą strażnicy KOP „Mysino” (kompania graniczna KOP „Pieszczałka”), a następnie w 1932 r. został dowódcą strażnicy KOP „Borowa” (w folwarku Borowa w gm. Czuczewicze). Od października 1932 r. pełnił służbę w batalionowej kompanii odwodowej stacjonującej w Ludwikowie. W międzyczasie, pod koniec 1931 r. sierż. Antonik Rosik poślubił Ludmiłę Sierszputowską, córkę miejscowego szlachcica Stanisława Sierszputowskiego, właściciela folwarku Czerwona Górka. We wrześniu 1932 r. we wsi Wysięk urodził się ich syn Tadeusz. Niespodziewanie w 1933 r. sierż. Antoni Rosik został przeniesiony do Batalionu KOP „Suwałki” (Brygada KOP „Grodno”) i przydzielony do plutonu gospodarczego, w którym początkowo pełnił służbę, jako podoficer administracyjny (był m.in. administratorem koszar batalionu). Od 3 sierpnia 1935 r. był szefem odwodowej 2. kompanii strzeleckiej w Suwałkach. Podczas pobytu w Suwałkach, w latach 1936-1938 uzupełnił wykształcenie wymagane od podoficerów (6 klas gimnazjum matematyczno-przyrodniczego). 8 listopada 1937 r. za udział w powstaniu wielkopolskim, nadano mu Medal Niepodległości. Ponadto, w okresie służby w KOP był także odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi oraz medalami: „Za Wojnę 1918-1921” i „Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości”. W 1938 r. został przydzielony na kurs chorążych piechoty do Centralnej Szkoły Podoficerskiej KOP „Osowiec”. W październiku 1938 r. w związku z polskimi działaniami na granicy południowej, został przydzielony do Oddziału Wydzielonego KOP „Lwów”. Po powrocie z oddelegowania, w związku z rozformowaniem suwalskiego batalionu KOP, 9 lutego 1939 r. został ponownie przeniesiony do Batalionu KOP „Ludwików” (dowódca mjr Antoni Małek). Po przybyciu w dniu 13 lutego został wyznaczony na stanowisko zastępcy dowódcy plutonu kompanii odwodowej. W drugiej połowie 1939 r. został przydzielony do 2. kompanii granicznej „Przewłoki”, prawdopodobnie na strażnicę KOP „Nowy Rożan”. W sierpniu 1939 r., po mobilizacji Batalionu KOP „Ludwików” i po odejściu w rejon koncentracji Armii „Karpaty”, sformowanego w Ludwikowie III batalionu 96. pp rez., st. sierż. Antoni Rosik otrzymał przydział do odtworzonego batalionu granicznego na stanowisko dowódcy plutonu granicznego.

Po wybuchu II wojny światowej nadal pełnił służbę na granicy polsko-radzieckiej, aż do nocy 16/17 września 1939 r., kiedy dowodzony przez niego odcinek, w tym strażnica KOP „Nowy Rożan” podjęła nierówną walkę z radzieckim agresorem. W kolejnych dniach, wraz z oddziałami Brygady KOP „Polesie” przeszedł cały szlak bojowy od Ludwikowa do Szacka i Wytyczna. Po kapitulacji ostatnich regularnych oddziałów pod Kockiem (6 października 1939 r.), udało mu się uniknąć niewoli niemieckiej i przedostać do Warszawy. Zimą 1939/1940 r. w celu kontynuowania walki w szeregach armii polskiej we Francji, podjął nieudaną próbę przedostania się przez przełęcz Dukielską na Węgry. Po krótkotrwałym aresztowaniu przez Niemców, udało mu się uciec i przedostać na Rzeszowszczyznę, gdzie zetknął się ze znajomym podoficerem zawodowym st. sierż. Piotrem Jamrozikiem z Hyżnego. Rosik zdając sobie sprawę, że nie uda mu się przedostać do rodziny pozostającej w Ludwikowie na Polesiu, które znalazło się pod okupacją radziecką, pod zmienionym nazwiskiem „Rosieński” przez cały czas okupacji przebywał na Rzeszowszczyźnie oraz



przejściowo w Kielcach i Warszawie. Oficjalnie zatrudniony był w majątkach ziemskich w Hyżnem, Chodorówce i Dynowie. Wiadomo, że związany był z konspiracją ZWZ-AK oraz, że był jednym z organizatorów Placówki ZWZ-AK Hyżne (krypt. „Jaśmin”, „Jesion”) w Podobwodzie Rzeszów-Południe. W konspiracji (i w latach powojennych) używał nazwiska Rosiński oraz pseudonimów „Zenek” i „Jan”. Według ustaleń Grzegorza Ostasza, działał głównie w Jaworniku Polskim, ale szybko został „spalony” i musiał się ukrywać w Kielcach i Warszawie. W powojennych dokumentach Antoni Rosik-Rosiński podał, że w okresie 1939-1942 brał udział w organizacji batalionu kadrowego AK w rejonie Rzeszowa, a następnie w latach 1942-1943 związany był z Organizacją „Miecz i Pług” w Warszawie. W 1943 r., po powrocie do Podobwodu AK w Rzeszowie, był oficerem dywersji i działał w rejonie Rzeszów - Hyżne - Kolbuszowa. W lipcu 1944 r. najprawdopodobniej brał udział w walkach II Zgrupowania AK dowodzonego przez kpt. Mieczysława Chendyńskiego (ps. „Józef”) w rejonie Dynowa. W tym czasie 350-osobowy oddział AK brał udział w wyzwoleniu partyzanckiej Rzeczypospolitej Hyżneńsko-Niebyleckiej, która utrzymała się aż do czasu wkroczenia Armii Czerwonej. Oddział miał wejść w skład odtwarzanej 24. Dywizji Piechoty AK. Po zajęciu Rzeszowszczyzny przez oddziały Armii Czerwonej i rozbrojeniu żołnierzy AK, wraz z częścią rozbrojonego oddziału został zatrzymany i przewieziony prawdopodobnie do Jarosławia, gdzie jako chor. Antoni Rosiński został wcielony do Wojska Polskiego. Początkowo został przydzielony jako oficer żywnościowy do rezerwy oficerskiej w Lublinie. W październiku 1944 r. przydzielono go na stanowisko dowódcy plutonu w 2. Brygadzie Zaporowej wchodzącej w skład 1. Armii WP. Brał udział w służbie etapowej brygady na szlaku: Warszawa - Bydgoszcz - Gryfice - Kołobrzeg - Berlin.

21 maja 1945 r. został awansowany na ppor. i przyjęty do służby w Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW). Przez kolejne lata był administratorem majątków wojskowych 15. Pułku KBW w Kamienicy i Kopicach na Dolnym Śląsku. 19 listopada 1946 r. na własną prośbę został zwolniony do rezerwy. Po demobilizacji, przez kilka miesięcy pozostawał bez pracy. Od lutego 1947 r. był organizatorem i kierownikiem Państwowego Gospodarstwa Rolnego (PGR) w Wilkowie (pow. Trzebnica). W 1950 r. jako przedwojenny podoficer zawodowy został poddany weryfikacji przez Okręgową Komisję Rejestracyjno-Weryfikacyjną we Wrocławiu. Od 1958 r. był sekretarzem, a następnie przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej (GRN) w Obornikach Śląskich. W styczniu 1960 r. został odwołany ze stanowiska przewodniczącego GRN, a ze względu na przekroczenie granicy wieku jako oficer został przeniesiony w stan spoczynku. Od 1958 do 1961 r. był prezesem miejscowego Koła Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD).

Zmarł 22 października 1964 r. i został pochowany na cmentarzu w Obornikach Śląskich.

### **Ordery i odznaczenia:**

- Krzyż Walecznych(trzykrotnie)
- Medal Niepodległości
- Medal Za Wojnę 1918-1921



- Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości
- srebrny Medal Zasłużonym na Polu Chwały (1945 r.)
- Medal Zwycięstwa Za Odrę i Nysę
- Medal Za Warszawę
- Odznaka Grunwaldzka (1946 r.)
- Wielkopolski Krzyż Powstańczy (1962 r.)
- Krzyż Partyzancki (1964 r.)

Opracował: **Artur Ochał**

fragment artykułu pt. *Od powstania wielkopolskiego przez graniczne strażnice KOP, konspirację w AK, do służby w KBW. Historia służby wojskowej ppor. Antoniego Rosik-Rosińskiego ps. „Zenek”*, [w:] *Bezpieczeństwo Polski w Europie. Historyczne uwarunkowania bezpieczeństwa*, Koszalin 2015 r., który powstał w oparciu o wspomnienia Antoniego Rosik-Rosińskiego oraz materiały przechowywane w Archiwum SG w Szczecinie.

